PROTOKÓŁ NR 24/2017
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu Rady Gminy Moszczenica, które odbyło się w dniu 8 lutego 2017 roku

Obecni na posiedzeniu: Przewodnicząca Komisji – Małgorzata Domańska oraz członkowie: Iwona Jarosińska, Iwona Pietrzkowska, Anna Kaźmierczak, Sylwester Toma i Mirosław Kawnik. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli: Wójt Gminy Marceli Piekarek, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Moszczenicy Bogdan Rogalski, radni: Maciejek Tomasz, Marcin Staniaszek, Marek Dziadczyk, Starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Łodzi Delegatura w Piotrkowie Trybunalskim Barbara Motyl oraz goście według listy obecności.

Punkt 1

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska, która powitała zebranych oraz stwierdziła quorum.

Punkt 2

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska odczytała proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Dyskusja na temat zmian w systemie oświaty.
4. Sprawozdanie z działalności Komisji Oświaty.
5. Rozpatrzenie projektów uchwał:

1) projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe;
2) zmiany Uchwały Nr XXXI/230/16 w sprawie przyjęcia Regulaminu określającego rodzaje świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli jednostek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Moszczenica oraz warunki i sposób ich przyznawania;
3) ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych za udział w działaniach ratowniczych i szkoleniach organizowanych przez Państwową Straż Pożarną w Piotrkowie Trybunalskim;
4) uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Gminy Moszczenica na rok 2017.

6. Sprawy różne.
7. Zakończenie komisji.

Następnie przystąpiono do omawiania tematów mających być przedmiotem obrad sesji Rady Gminy dnia 10 lutego 2017 roku.

Punkt 3

1) dyskusja na temat zmian w systemie oświaty.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska nadmieniła, iż w dniu dzisiejszym otrzymali analizę pracy ekonomiczno – finansowo - demograficznej z uwzględnieniem aspektów społecznych w odniesieniu do zmian w systemie oświaty.

Pani Agata Biesaga nadmieniła, iż zespół powołany zarządzeniem Pana Wójta do opracowania analizy, która pozwoli podjąć decyzję, co zrobić w związku z reformą oświaty zebrała różne dane statystyczne, ekonomiczne na bazie wszystkich szkół działających na terenie Gminy Moszczenica. W analizie jest mnóstwo założeń, gdyż nie da się przewidzieć w 100% jak naprawdę będzie się przedstawiało. Na końcu wskazane są wnioski całego zespołu w których ich zdaniem najwłaściwszym sposobem będzie wstrzymanie się z podjęciem konkretnej decyzji do 2019 roku, kiedy będą już działały wszystkie klasy 1 – 8 w szkole podstawowej przy ulicy Dworcowej oraz jak

będzie miała się sytuacja z zatrudnieniem nauczycieli. W przypadku gdyby okazało się, że niż demograficzny nie przyczyni się do tego, czy dzieci zmieszczą się w szkole czy nie, wówczas w 2019 roku należy podjąć decyzję co do funkcjonowania, założenia drugiej szkoły podstawowej. W tym momencie wiele jest niewiadomych i nie da się wprost ustalić, jak się będzie to przedstawiało dlatego jest taki wniosek. Zdaniem zespołu, powołanie drugiej szkoły może w jakiś sposób wpłynąć na ilość dzieci w szkole podstawowej w Moszczenicy jak i również w Gazomi.

Pan Wójt bardzo chciałby podziękować Przewodniczącej jak i wszystkim członkom powołanego zespołu, który spełnił swoje zadanie, ponieważ zajął się wszystkimi wnioskami zaproponowanymi na sesji Rady Gminy. Z satysfakcją przyjął ostateczny wniosek, który sugeruje Wójtowi Gminy, aby podjąć stosowną uchwałę do 17 lutego o istniejącej sieci szkół, natomiast daje nam pełną możliwość podjęcia stosownej uchwały na początku 2019 roku, gdzie możemy uwzględnić wszystkie wnioski, o które domagają się nasi mieszkańcy. Do 2019 roku mogą wpłynąć inne wnioski, bądź wiele innego rodzaju. Uważa, że jest to w tym momencie najlepsze rozwiązanie dla gminy Moszczenica.

Wypowiedź ta przyjęta została brawami.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska nie wątpi, iż analizowano to w Kuratorium, ale nie znaczy, że nie można dać innej propozycji, która nie zamyka do końca, jeżeli będzie taka potrzeba drugiej szkoły podstawowej. Zdają sobie sprawę, że w budynku szkoły przy ulicy Dworcowej są małe pomieszczenia. Szkoła jest bardzo ładna, ale niestety 500 dzieci zagraża dwuzmianowości i problemy lokalowe naprawdę będą. Można byłoby przygotować projekt drugiej uchwały i dać wszystkim radnym do przegłosowania i zastanowienia się. Informację i analizę ekonomiczno - finansową dostali w dniu dzisiejszym, więc każdy radny naprawdę nie jest w stanie przemyśleć, muszą przeanalizować głębiej. Niech się każdy wypowie. Ta uchwała jest może adekwatna do stanowiska komisji, ale jeżeli chodzi o sprawy dla dzieci najważniejsze, czyli higiena pracy i ucznia to warto jeszcze się zastanowić, mamy chwileczkę czasu.

Pan Wójt odniósł się do stwierdzenia radnej, że uchwała ta zamyka podejmowanie jakiegokolwiek działania. Jest to nieprawda. Jeszcze raz powtarza, że uchwała ta daje możliwości podjęcia konkretnej uchwały na początku 2019 roku i nie zamyka powołania drugiej szkoły podstawowej bądź innych rozwiązań, które Państwo zaproponujecie. Niepodjęcie tej uchwały niestety zamyka nam taką drogę.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska nadmieniła, że podjęcie uchwały takiej jaką Pan Wójt przedstawił oczywiście, że nie zamyka, ale nie wyobraża sobie, że 1 września 2019 roku od zera ruszy szkoła podstawowa. Po drodze przy wygasającym gimnazjum i likwidacji etatów będą odprawy nauczycielskie. Pod względem ekonomicznym jest niekoniecznie dobre. Zastanowiłaby się jeszcze nad tym i pomyślała, czy od razu gromadzenie dużej ilości dzieci w jednym budynku jest dobre.

Radna Anna Kaźmierczak dodała, iż od samego początku była za dwoma szkołami podstawowymi i nadal będzie się tej wersji trzymała. Mamy na komisji przedstawiciela Kuratorium, projekt uchwały jest przygotowany, poniekąd konsultowany. W związku z tym zadała pytanie czy gdyby w załącznikach uchwały nastąpiły zmiany związane z powstaniem jednak szkoły podstawowej w budynku wygasającego gimnazjum, czy przepisy nam tego nie zabraniają. Nie zrobią czegoś, co za chwile Kuratorium powie, że zrobili uchwałę niekoniecznie zgodną z przepisami. Propozycja ta była dość szybko omawiana, ma też wielu zwolenników nie tylko w tej komisji. Wielu radnych taką propozycję także popierało. W związku z tym chcieliby poznać wiążącą odpowiedź, czy pozwalają na to przepisy.

Pani Barbara Motyl Starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Łodzi Delegatura w Piotrkowie Trybunalskim nadmieniła, że Łódzki Kurator Oświaty wydaje opinię o uchwale Rady Gminy, która stanowi o projekcie sieci szkół na terenie gminy. Opinia ta może być pozytywna, warunkowa bądź negatywna. W tej chwili mówimy o projekcie uchwały. Przy opinii warunkowej Gmina ma obowiązek włączyć do uchwały ostatecznej, deklaratywnej, która zostanie podjęta do 21marca tego roku sugestie Kuratora, które zostaną zawarte w opinii. Jeżeli tego nie zrobi uznaje się za opinię negatywną i w związku z tym istnieją przepisy, które mówią, co w takim przypadku zrobić. Natomiast w tej chwili dyskusja toczy się wokół jednej sprawy. Nie wokół całej sieci szkół na terenie gminy i projektowanej sieci, ale koncentruje się wokół pytania czy dwie szkoły podstawowe w Moszczenicy czy jedna szkoła podstawowa w Moszczenicy. Urząd Gminy w projekcie uchwały zaproponował jedną

szkołę i jest to zgodne z przepisami. Rada Gminy jeżeli podejmie uchwałę, że przekształci gimnazjum w Moszczenicy w szkołę podstawową, a zatem będą funkcjonowały dwie szkoły podstawowe także będzie zgodnie z prawem. Sumując, Rada Gminy jest organem decyzyjnym, która podejmuje decyzję w kwestii sieci szkół na razie projektowanej później ostatecznej, deklaratywnej. Natomiast Kurator Oświaty wydaje opinię, która stanowi o tym, czy przedłożona przez Radę Gminy uchwała w sprawie projektowanej sieci szkół na terenie gminy jest zgodna z przepisami czy nie jest zgodna z przepisami. To, co zostało przedstawione w projekcie uchwały, czyli jedna szkoła podstawowa w Moszczenicy i wygaszające stopniowo gimnazjum jest zgodne z przepisami jak również dwie szkoły podstawowe w Moszczenicy także są zgodne z przepisami. Zatem decyzja należy do Rady Gminy.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Pani Jolanta Kujawska Wężyk dodała, że będzie jej to osobista wypowiedź, bo niewiele może zdziałać. Rada Gminy decyduje o tym, jak będzie wyglądała sprawa oświaty, czy dwie szkoły podstawowe czy jedna szkoła. Dlaczego chciała zabrać głos? Dlatego, że nie zgadza się z Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu Panią Małgorzatą Domańską. Powiedziała radna o dwuzmianowości. Nigdy tak nie było i nie będzie. W szkole już za Pani dyrektor kadencji było ponad 500 osób i nigdy nie było dwuzmianowości. Dlaczego? Mają wystarczającą ilość sal pięknie przygotowanych do prowadzenia lekcji. Jest 27 klas, a czy małe czy duże to trudno Pani dyrektor w tej chwili ocenić. Uważa, że wystarczające, a higiena pracy jest rewelacyjna, ponieważ klasy liczą 16, 17 lub 20 osób. Są dwie klasy 24 – osobowe na 23 oddziały. Higiena pracy wygląda tak, jak w szkołach prywatnych. Szkoła cały czas dąży do tego, aby warunki były jak najlepsze. Poza tym liczba uczniów z obrębu Moszczenicy jest ciągle malejąca. Swego czasu było 530 osób w tej chwili jest 420. Statystycznie wygląda to bardzo pięknie. Podając dane do materiałów brała z wykazu. Zrobiła to uczciwie, ani nie zwiększała ilości uczniów ani nie pomniejszała. I tak: klasy obecnie szóste, a za rok siódme to jest rocznik 2004 z wykazu ma 58, natomiast w szkole jest 41 uczniów w tym trzech uczniów spoza obwodu. Na 58 uczniów przyszło 38, 20 uczniów nie ma. Rocznik 2009 obecne klasy pierwsze są dwie, zazwyczaj było po cztery oddziały. 64 uczniów z obwodu z wykazu, natomiast w szkole jest 35 uczniów w tym dwóch sześciolatków. Nie ma 30 dzieci. Jest to typowa emigracja ludzi, nie tylko za granicę, ale również po kraju, no i oczywiście są w innych szkołach. Szanuje to, ponieważ szkoły ościenne, które funkcjonują też mają rację bytu. Osobiście jako Jolanta Kujawska Wężyk jest za jedną szkołą podstawową. Natomiast nie do niej należy ta decyzja. Popiera wypowiedź Pana Wójta, Pani Inspektor. Poczekajmy, być może rozłoży się to w czasie. Nie jest za tym, żeby zostawić kogoś bez pracy. Tak jak kiedyś Pani Dyrektor obiecano, gdy szukała pracy powiedziano jej, że dla niej nie ma pracy w Moszczenicy, ale zwyczajnie nie pamięta. Patrzy na salę i widzi tylko jedną dyrektor ze szkoły w Srocku, dyrektor gimnazjum wiadomo, że jest. Nie ma dyrektorów z ościennych szkół, pyta się dlaczego. Co mają do powiedzenia jej koleżanki i koledzy. Chętnie zatrudni nauczycieli z gimnazjum tylu, ile będzie mogła. Inni dyrektorzy również powinni wypowiedzieć się ilu przyjmą nauczycieli do swoich szkół. Jest to nasze moralne prawo, aby nikt nie pozostał bez pracy. Chętnie podzieli się godzinami, jeżeli tylko będzie w stanie. Kończąc chciałby Szanownej Radzie powiedzieć, że zawsze jej się wydawało, że osoby, które dostały mandat zaufania są radnymi, nie kierują się emocjami, innymi sprawami ponad sprawami gminnymi. Tak jak dyrektorzy dbają o to, aby było jak najlepiej, bo chodzi o dobro dziecka, rodzica, nauczyciela, a przede wszystkim o dobro gminy. Jest to nasza mała Ojczyzna. Powinniśmy robić tak, aby naprawdę dobrze nam się działo. Rozmawiając z jej nauczycielami nigdy nie kierują się emocjami. Jest reforma, muszą się z nią zmierzyć, szanują decyzję Panią Minister. Nie mają innego wyjścia. Bądźmy koleżeńscy, myśl o drugim człowieku, nie tylko przy omawianiu baśni, że dobro odbija dobro, a zło odbija zło. Liczy na mądrość ludzi, którzy decydują o takich sprawach, bo Pani dyrektor zdanie jest tylko prywatne i powtarza, jest za jedną szkołą podstawową. Nie będzie dwuzmianowości, w życiu nie będzie 600 dzieci. Może być lekko ponad 500, ale nie wiedzą czy wszyscy uczniowie do nich przyjdą, wybiorą sobie szkołę w Gazomi, albo w Babach, mają do tego pełne prawo. Bardzo prosi Przewodniczącą, aby nie mówiła, że u nich w szkole nie ma warunków do nauczania. Z tym się nie zgodzi i będzie polemizowała. Zaprasza radną jeszcze raz do szkoły wtenczas, gdy są lekcje, nie wieczorem, gdy jest ciemno i woźne oszczędzają światło. Zobaczymy czy są warunki godne czy nie.

Słowa zostały przyjęte brawami ze strony uczestników.

Radna Małgorzata Domańska nadmieniła, że wbrew wszystkiemu nie patrzą na prywatę, nie patrzą na swoje widzi misie. Są wybrani przez ludzi. Muszą naprawdę z każdej strony patrzeć, słuchać

głosów ludzi z jednej i drugiej strony. Dla radnej nie jest ważna prywata, czy radna straci pracę. Ważne jest przede wszystkim, aby ludzie i dzieci byli zadowoleni. Złożony był wniosek mieszkańców gminy Moszczenica, głównie Moszczenicy, było ponad 1300 podpisów. Muszą wszystko wziąć pod uwagę. Nie powiedziała, że w Moszczenicy są złe, powiedziała tylko, że są małe sale, jest niski budynek. Jest bardzo ładna szkoła, ale nie na taką ilość dzieci, a to jest różnica. Nie licytujmy się kto ma racje, bo nie w tym jest rzecz. Musimy zrobić tak, aby wszyscy byli zadowoleni.

Dyrektor Jolanta Kujawska Wężyk nadmieniła, że o prywacie nie powiedziała ani słowa. To nie są jej słowa. Skoro ktoś podejmuje się bycia radnym to trudno, czasami jest łatwiej, czasami bardzo trudno i trzeba się z tym uporać. Naprawdę wszystko rozumie jak również ciężką pracę. Państwo zbieraliście podpisy, ale nie za drugą szkołą podstawową tylko osobiście mówiliście, że budynek ma być przeznaczony na cele oświatowe. Tak była poinformowana Moszczenica, tylko, żeby nie było tam ośrodka zdrowia. Wie, bo i ktoś do niej dzwonił w tej sprawie. Jej nauczyciele też podpisywali, bo są mieszkańcami Moszczenicy, ale nie w takiej formie.

Pani Agata Biesaga zapytała Panią wizytator Barbarę Motyl, czy podjęty projekt uchwały przez radnych na najbliższej sesji zamyka drogę do utworzenia drugiej szkoły podstawowej. Czy uchwała w jakiś sposób wyklucza, ogranicza dalsze kroki i zamknie drogę, czy musi być podjęta i dostosowana do istniejących przepisów Prawa oświatowego wprowadzanych reformą oświaty. Czy radni będą mieli możliwość za rok lub w 2019 roku, gdy będą chcieli utworzyć drugą szkołę podstawową. Ona jak gdyby potwierdza istniejący stan rzeczy.

Pani Barbara Motyl dodała, że są to przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe, które obligują gminy do opracowania projektu sieci na lata 2017-2019. Zatem, jeżeli będzie podjęta uchwała do 31 marca tego roku to w następnych latach można utworzyć, ale na pewno nie w oparciu o te przepisy, które obowiązują teraz, przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe. Można utworzyć i zlikwidować szkołę w każdym momencie, przy czym już w tej kwestii mają zastosowanie przepisy ustawy o systemie oświaty nie przepisy ustawy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe. Spokojnie mogą Państwo również za jeden rok utworzyć drugą szkołę, trzecią, czwartą, zlikwidować szkołę, przy czym nie w oparciu o przepisy, które obowiązują w trakcie tworzenia uchwał o projekcie sieci. Jest to możliwe. Natomiast uchwała, która teraz jest przedmiotem dyskusji, jest to projekt uchwały do przyjęcia, który jest do zaopiniowania pozytywnego dlatego, że spełnia wszystkie wymogi przepisów wprowadzających ustawy Prawo oświatowe.

Radną Annę Kaźmierczak bardzo cieszą słowa dotyczące powstania szkoły i likwidacji. Niemniej jednak nie zmienia to faktu, właściwie to w tym momencie dobrze, że możemy szkołę podstawową przekształcić na warunkach powiedzmy łatwiejszych, bo jest to okres przejściowy. Proces jest łatwiejszy niż za trzy lata mieliby utworzyć nowy podmiot, szkołę podstawową w oparciu o wszystkie inne przepisy obowiązujące wszelkie szkoły, które powstają od nowa. Myśli, że jest to dla radnych informacja znacząca, że w 2019 roku nie będzie tak prosto utworzyć szkołę podstawową na bazie tego budynku, który jest w tej chwili w gimnazjum i na bazie innych przepisów. Wie, że jest to możliwe. Myśli, że radni dobrze wiedzieli, że szkołę można utworzyć w każdym momencie. Do tej pory także powstawały prywatne i państwowe. Bardzo dziękuje, że takie słowa padły, bo radnym wyjaśniło pewne kwestie powstawania nowych podmiotów. Natomiast odniosła się do słów Pani dyrektor Jolanty Kujawskiej Wężyk, ponieważ radną z Moszczenicy nie jest tylko Małgorzata Domańska. Radną z Moszczenicy jest także Anna Kaźmierczak i Marek Dziadczyk do którego przychodzą osoby z różnymi opiniami. To nie jest tak, że wyssali sobie z palca idee dwóch szkół. Tutaj w wewnątrz są też głosem ludzi, mieszkańców, przez nich zostali wybrani, więc muszą się także liczyć z ich opinią. Nadal będzie optowała przy dwóch szkołach, gdyż taka jest również opinia mieszkańców. Oczywiście, są głosy, że może jedna szkoła, może coś innego. Większość mieszkańców pamięta jak ta szkoła powstawała, była to szkoła podstawowa. Dla radnej w tym momencie, reforma, która przebiega, gdzie zmienia szkoły jest niczym innym jak powrotem do tego, co było kiedyś.

Pan Wójt chciałby przypomnieć, że gmina Moszczenica to nie są tylko radni z Moszczenicy. Są to reprezentanci 13-tysięcznej gminy Moszczenicy. Nie tylko radni z Moszczenicy będą decydować, czy będzie jedna, dwie czy pięć szkół. Będzie decydować piętnastoosobowa Rada Gminy. Nie zgadza się z tym, że wniosek z podpisami 1300 osób został zignorowany, wręcz przeciwnie. Jest on realizowany w postaci tej uchwały, która daje możliwość o powołaniu drugiej szkoły na początku 2019 roku, gdy będą konkretne dane. Dziś mówią o przypuszczeniach, ile dzieci wyjechało za granicę, ile przyjedzie, a w roku 2019 będą fakty. Przemawiało to dlatego, aby wspólnie z Panią koordynator

Agatą Biesagą przedstawił taki projekt uchwały, który daje możliwość objęcia po raz kolejny wszystkich decyzji, które Państwo będziecie wnioskować.

Pani Jolanta Sobala odniosła się do aspektu ekonomicznego. Trochę ją to zdziwiło, gdyż jest Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak i Główny Księgowy Oświaty. Doskonale Państwo zdają sobie sprawę zwłaszcza Pani Przewodnicząca, jakie koszty generuje utrzymanie dwóch tak dużych szkół przy ilości dzieci, które zmieszczą się w jednej szkole. U nich jest 26 pomieszczeń, będzie zajmowanych w doskoku 10, pozostałe będą świeciły pustką. Podejrzewa, że w drugiej szkole będzie to samo. Dzieci w klasie może być w jednej szkole 10, w drugiej szkole może być 15 – 20. Do takiej klasy utrzymać 12-14 nauczycieli? Gratuluje, w takim razie nasza gmina pod względem ekonomicznym jest super. Nie sądzi, aby takie rzeczy miały miejsce, ponieważ utrzymanie szkół jest strasznie drogie i wszyscy Państwo o tym wiecie. Będzie bardzo dużo wolnych pomieszczeń, a mają pomieszczenia zrobione specjalnie do zajęć korekcyjnych, do nauczania indywidualnego. Nie ma klasy, aby 25 dzieci nie zmieściło się. Pani dyrektor przedstawiła te rzeczy. Radna Małgorzata Domańska doskonale o tym wie, bo zajmuje dokładnie to samo stanowisko, wie, że to co jest w ewidencji, to jest nijak do rzeczywistości, dzieci jest coraz mniej. Odprawy dla nauczycieli to oczywiście nieporównywalny koszt z utrzymaniem drugiej szkoły z taką ilością dzieci. To są względy ekonomiczne, oszczędzają bardzo. Nie czarujmy się, przecież wszystko kosztuje.

Radna Małgorzata Domańska widzi, że jest teraz nagonka na nią.

Dyrektor Gimnazjum Bożena Justyna zapytała Pani wizytator Barbarę Motyl czy już wiadomo, czy są przepisy, które przedstawiła Minister Anna Zalewska mówiące o liczebności uczniów w klasach. Pani Minister w ostatnich wypowiedziach pisze do nas, że preferuje szkoły z mniejszą liczbą uczniów w klasach i na pewno jednozmianowość.

Wizytator Kuratorium Pani Barbara Motyl nadmieniła, iż prawdą jest to, co dyrektor Gimnazjum mówi, że preferowana jest jednozmianowość. Natomiast my wiemy o tym, że szkoły podstawowe swojego czasu przy rekrutacji do klas pierwszych zgodnie z przepisami nowelizowanej ustawy o systemie oświaty przyjmowały nie więcej jak 25 dzieci. Zatem i drugie klasy też tyle samo liczą i kolejne klasy będą tak liczebne, nie mogą przekroczyć. Natomiast nie zna przepisów, które w nowym kształcie oświaty wskazywałyby na liczbę uczniów. Myśli, że nie ma takiej potrzeby, żeby uściślić, ma być to nie więcej jak 25 uczniów, zatem może być mniej. Jest to bardzo istotna sprawa.

Dyrektor Gimnazjum Bożena Justyna ubolewa teraz nad tym, że starała się być dobrym gospodarzem i tak ekonomicznie działać. W naszym gimnazjum jest po 28-29 uczniów, ponieważ takie mieli zalecenia, w zasadzie może i do 30, ale jak sobie rozważa to może i dobrze, bo teraz ma mniej nauczycieli do zwolnienia. Natomiast rzeczywiście, biedna szkoła podstawowa kogo ma przyjąć? No przecież nie będzie w stanie przyjąć nauczycieli z gimnazjum, bo są tam klasy liczące po 16-17 uczniów, więc nauczycieli mają dużo, kogo wchłoną z gimnazjum? I tutaj jest właśnie wielki problem, jeżeli będziemy mieli zamiar ewentualnie stworzyć drugą szkołę w 2019 roku to co zrobią nauczyciele już za rok, już nie mówi, co za dwa lata. Nie ma co ukrywać, sytuacja jest fatalna, nie mają perspektyw. W statystykach, które widziała u Pana Wójta, to 580 dzieci w roku 2019. Pomyśleli sobie, że w związku z wygaszaniem gimnazjum, jest to liczba, która pozwala na pokuszenie się utworzenia dwóch szkół podstawowych. Szkoły w granicach 250 - 300 uczniów są to chyba dobre, bezpieczne szkoły, tym bardziej, że w Moszczenicy uczniowie, którzy chodzą z regionu do szkoły w Moszczenicy to jest ponad 60 tys. osób, ludzi, mieszkańców, a skoro mamy dzieci, Państwo dba o politykę prorodzinną. Wierzymy wszyscy w to i obserwujemy sytuację demograficzną, wszędzie sytuacja się poprawia więc mamy szansę dla takiej liczby mieszkańców, dla wzrastającej liczby dzieciaków możemy mieć drugą szkołę w Moszczenicy. Mamy piękny budynek, który jest szkołą. Może nie mają pięknej hali sportowej, ale przez tyle lat, tyle pokoleń Gminy Moszczenicy ćwiczyło, między innymi Pani dyrektor ćwiczyła i bardzo cieszyła się jak weszła na salę rekreacyjną, bo dla niej była to sala gimnastyczna. Stąd nie tylko obawa o pracę, o byt nauczycieli gimnazjum powodowały nimi, żeby prosić szanowną radę, aby bardzo poważnie rozważyła alternatywę powołania w Moszczenicy dwóch szkół podstawowych.

Nauczycielka języka polskiego z gimnazjum poprzednio pracowała 12 lat w szkole podstawowej. Wtenczas odbyło się na szczęście bezboleśnie, raczej wszyscy mieli pracę. Chciałaby mieć także takie szczęście, może jej dopisze. Słuchając ma wrażenie, że są ci najgorsi i chcą dwie szkoły. Nigdy nie chcieli jednej. Może w tym momencie powtórzy się, bo mówiła dokładnie to samo na sesji. Naprawdę tylko dlatego, że z góry są przez Panią Minister nieco na straconej pozycji, nigdy

nie powiedzieli jedną, piękną szkołę w centrum. Obie są piękne. Nigdy nie powiedziałaby, że ta jest ładniejsza, czy brzydsza. Obie są piękne. Czy kiedykolwiek powiedzieli, jedna proszę bardzo nasza, dlaczego nie? Gimnazjum tylko wygasa. Pani Minister pięknie mówi, uwielbia ją słuchać, jak to nikt nie będzie zwolniony, będzie 5,5 tys. wolnych etatów, najlepiej, żeby szkoły nie były likwidowane tylko przekształcane. Ostatnie słowa to, żadna szkoła nie będzie likwidowana, będą przekształcane. Jako nauczyciel polonista nie zyskuje w ogóle na tym, ma teraz drugą klasę, powiedzmy w przyszłym roku może ma jeszcze jakąś pracę. Za rok, nawet gdyby była szkoła podstawowa, to jeszcze tej pracy w ogóle nie ma, bo zanim będą czwarte klasy to długo nie ma pracy, ale nie w tym rzecz. Wydaje jej się, że jako szkoła nie walczą o to, żeby tylko mieli pracę. Szkoły ościenne też piękne, Pan Wójt powiedział, że jest mnóstwo radnych z innych miejscowości i niech się ciszą, że mają piękne szkoły. Nikomu nie ujmują: jest piękna w Jarostach, w Gazomi, w Babach. Ilu uczniów się tam uczy, przecież nie 400, nie 500 tylko po sto kilka uczniów. Mogą być małe klasy po 25 a mogą być po 19. To co powiedziała nasza Pani dyrektor, uczy w klasach do 25 uczniów, bo miała taki rocznik, tutaj miała szczęście. Naprawdę efekty wyników gimnazjalnych naszego gimnazjum są bardzo wysokie i na pewno przy mniejszych klasach są wyższe. Niestety klasy pierwsze jak patrzy się na korytarzu to końca nie widać pod klasą po 29 osób. Może te wyniki będą gorsze, chyba, że koleżanki sprostają, wiadomo, że łatwiej pracuje się w klasach mniejszych, bo jest indywidualizacja pracy, trzeba pracować z uczniem zdolnym i mniej zdolnym. Oczywiście dyrektor Jolanta Kujawska - Wężyk powiedziała, że mają prawie jak w prywatnej szkole, niestety oni tak nie mieli nigdy. Ma pierwszy rocznik do 25 uczniów, do tej pory miała koło 30 uczniów. Uważa, że jest to tylko kwestia liczebności uczniów w dwóch szkołach.

Pani Jolanta Sobala dodała, że tylko w dwóch pierwszych klasach mają 35 dzieci. Następny rocznik dokładnie będzie taki sam, następny taki sam. To co przedstawione jest na wykazach do Rady Gminy nijak się ma w rzeczywistości, dużo dzieci jest za granicą. Pani przewodnicząca wie, że bardzo dużo dzieci jest w innych szkołach. Jest im niezmiernie przykro, że nauczyciele postawieni są w takiej sytuacji, że zostają bez pracy. Nie czarujmy się, nawet, gdy będzie powołana druga szkoła, nie ma tej pracy. Tak samo może być w ościennych szkołach na terenie gminy. Nie jest tylko jedna szkoła w gminie Moszczenica, tych szkół jest sześć. Na pewno w każdej szkole znajdą się etaty dla Państwa.

Radny Marek Dziadczyk prosił, aby Pani Jolanta Sobala nie rozdawała etatów nauczycielom.

Nauczycielka gimnazjum nadmieniła, że nie była Pani Jolanta Sobala na ostatniej sesji, gdy dyrektor szkoły podstawowej w Babach Pani Maria Bylinka bardzo mądrze się wypowiedziała. Nie ukrywa, że chciałaby mieć tyle szczęścia, aby pracować w trzech szkołach, nie w jednej. Ma wrażenie, że cały czas rozbija się o to, że robią coś złego, że chcą właśnie te dwie szkoły.

Radna Iwona Jarosińska pozwoliła wypowiedzieć swoje zdanie, które wielokrotnie wypowiadała na komisjach Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu oraz na sesji. Jest za tym, aby powstały dwie szkoły podstawowe. Uważa, że gmina Moszczenica jest we wspaniałej sytuacji biorąc pod uwagę ilość dzieci na tym terenie. Szkoły podstawowe na terenie, które istnieją są to szkoły podstawowe w granicach 130 osób, a tutaj mamy naprawdę dużą grupę uczniów, więc dwie szkoły jak najbardziej. Zadziwia ją tylko rzecz, że nauczyciele i pracownicy szkoły podstawowej w Moszczenicy tak bardzo boją się o to, aby powstały dwie szkoły. Szkoła podstawowa powinna być spokojna, nauczyciele mają swoje etaty. Wydaje jej się ciągle, że ta dyskusja jest zbędna. Pomyślmy o tym, że rozchodzi się także o dzieci, utwórzmy mniejsze klasy i pozwólmy rodzicom, aby miały komfort wyboru szkoły. Pozwólmy na to, aby czas pokazał swoje. Za kilka lat być może faktycznie nie będzie szansy na utrzymanie dwóch szkół. Wówczas można podjąć decyzję, aby zlikwidować szkołę.

Dyrektor Gimnazjum Pani Bożena Justyna jest mieszkanką Moszczenicy. Uważa, że nie podejmujemy decyzji na rok, my przyszłościowo podejmujemy decyzję. Jesteśmy gminą i miejscowością rozwojową. Poczekajmy cztery czy pięć lat, na pewno sytuacja demograficzna będzie jeszcze lepsza. Podparła już się kiedyś powrotem Polaków z zagranicy. Myśli, że ten element również musimy uwzględnić, bo tak jak powiedziała dyrektor Jolanta Kujawska –Wężyk dużo ludzi z terenu Moszczenicy wyjechało do Wielkiej Brytanii. Prawdopodobnie będą wracali do nas. Nie możemy w kwestii utworzenia drugiej szkoły traktować jako sytuację chwilową, działania tylko na teraz. To jest nasza przyszłość.

Radny Tomasz Maciejek korzystając z okazji Pani wizytator chciałby zapytać jaka jest procedura utworzenia nowej szkoły wobec tej reformy. Czy jest możliwość łączenia szkół w dwóch

budynkach oraz czy podejmując obecną uchwałę o sieci szkół nie powinniśmy dołączyć oddziałów przedszkolnych obecnych zerówek.

Pani Barbara Motyl nadmieniła, że jeśli chodzi o procedurę powstawania szkół w oparciu o obowiązujące przepisy o które tworzymy nową sieć szkół możemy tworzyć szkoły na bazie istniejącego gimnazjum. Zajmujemy się w szczególności gimnazjami, które mają za dwa lata być wygaszone. Każde gimnazjum może być włączone do szkoły podstawowej, przekształcone w szkołę podstawową, albo może pozostać samodzielną szkołą do roku 2019, kiedy zakończy się działalność gimnazjum. Są trzy wersje. Na bazie obecnego gimnazjum może powstać szkoła podstawowa, liceum czteroletnie, pięcioletnie technikum i branżowa szkoła I stopnia. Takie są możliwości wynikające z przepisów wprowadzające ustawę Prawo oświatowe. Zatem myśli, że w tym temacie jest to wystarczająca odpowiedź. Natomiast oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych funkcjonują, funkcjonowały i pewnie funkcjonować będą. Funkcjonują odrębne uchwały Rady Gminy w sprawie sieci placówek oddziałów i przedszkoli, bo są to placówki wychowania przedszkolnego, nie wchodzą w strukturę szkoły podstawowej, są po prostu przy szkole podstawowej, funkcjonują pod nadzorem dyrektora szkoły podstawowej. Są to zupełnie inne placówki przy szkole. W odpowiedzi na trzecie pytanie nadmieniła, że może być w dwóch budynkach jedna szkoła, przy czym odległość ma być nie duża. Natomiast jak rozumieć jaka jest odległość nieduża. Ministerstwo nie określa, a to dlatego, że budynek, który istnieje jeden obok drugiego, w odległości 1 km, 2 km czy 3 km nie przestawi się, tutaj potrzebny jest zdrowy rozsądek. Taka możliwość istnieje, szkoła podstawowa w dwóch budynkach. Są takie miejscowości, gdy szkoła podstawowa do tej pory była szkołą sześcioletnią pomieściła wszystkie dzieci i nie było np. zmianowości. Zmianowość była w momencie, kiedy klasa siódma i ósma się pojawi, ta zmianowość będzie tak duża, że aż trudna do przyjęcia. Dzieci będą wychodzić ze szkoły o 18.00. W takich sytuacjach gmina podejmuje decyzję, aby szkoła funkcjonowała w dwóch budynkach.

Radnemu Tomaszowi Maciejkowi chodziło o procedury przekształcenia szkoły podstawowej w gimnazjum, czyli np. zgody Inspektora Sanitarnego, Straży Pożarnej lub innych instytucji?

Wizytator Kuratorium Pani Barbara Motyl dodała, że gimnazjum w szkołę podstawową można przekształcić. Żadnych procedur nie potrzeba, bo powstaje nowa szkoła, jest nowy nabór do tej szkoły. Nieważne czy jest to gimnazjum czy szkoła podstawowa, technikum, branżowa szkoła. Tutaj przekształca się gimnazjum w szkołę jakiegoś typu i od nowego roku są w tej szkole klasy gimnazjalne, ale również jest nabór do nowej szkoły.

Radny Marek Dziadczyk zapytał Pani wizytator, czy po wygaśnięciu gimnazjum procedura powołania drugiej szkoły występuje tak, jakby nową szkołę uruchamiał, czy na bazie wszystkich przepisów.

Pani Barbara Motyl dodała, że będzie powstawała szkoła na bazie przepisów Prawo oświatowe, nie na podstawie przepisów przejściowych. Przejściowe przepisy obowiązują od 2017 do 2019 roku do momentu kiedy gimnazjum zakończy swoją działalność, z dniem 31 sierpnia 2019 roku.

Radna Anna Kaźmierczak nadmieniła, że utworzenie nowej szkoły w 2019 roku będzie bardzo utrudnione. Na ten moment przechodzimy płynnie, nie mamy dodatkowych nadzorów, inspektorów, sanepidu. Natomiast w 2019 roku Rada Gminy może powołać nowy organ na podstawie nowych przepisów, gdzie wchodzą inne przepisy jak odbiory budynków, sanepid, ppoż. Temat jest bardzo ważny i istotny, warto się nad tym zastanowić, czy jeśli dwie szkoły to tylko teraz, później będzie to utrudnione, a być może druga, będzie już niepotrzebna. Zupełnie będzie to nie na miejscu, bo wygaśnie gimnazjum, nauczyciele się rozejdą, budynek się zmarnuje. Tym bardziej, że wszyscy opierają się na liczbie dzieci, która oczywiście jest zmienna. Pan Wójt zawsze sugeruje, że będzie mniejsza liczba dzieci, radna jednak jest optymistką, a jeżeli p. Wójt tak nie powiedział to bardzo przeprasza. Uważa, że będą powroty rodziców z zagranicy, program „Rodzina 500+" zrobi swoje. Utworzenie szkoły w roku 2019 będzie o wiele, wiele trudniejsze, więc nadal optuje przy dwóch szkołach.

Pan Wójt absolutnie nie zgadza się ze swoją przedmówczynią, ponieważ widać, że radna w ogóle nie brała udziału w tym, jak tworzyli bez żadnych problemów nową szkołę podstawową w gminie Moszczenica. Mają przygotowanych wspaniałych merytorycznych ludzi, aby przygotowali stosowną uchwałę i spełnili wszystkie wymogi, które są stawiane przed samorządem o utworzenie nowej szkoły. Powtarza, że nie ma żadnych problemów i są w pełni przygotowani jako samorząd gminy do utworzenia na Państwa prośbę nowej szkoły czy szkoły nr 2 w Moszczenicy na początku

2019 roku. Intencją Pana Wójta jak również Inspektor Pani Agaty Biesagi było, aby Państwo otrzymali projekt uchwały, który daje możliwość podjęcia tej uchwały. Bardzo serdecznie chciałby podziękować radnej Iwonie Jarosińskiej za piękne słowa, które powiedziała „po co się spieszyć, czas pokaże swoje". Właśnie intencją Pana Wójta było to, aby przedstawić taką uchwałę, aby okres trzech lat pokazał swoje, aby w 2019 roku podejmowali decyzję w oparciu o konkrety, a nie przypuszczenia, ile osób przyjedzie, a ile wyjedzie za granicę.

Słowa te zostały przyjęta brawami ze strony widowni.

Radna Małgorzata Domańska nadmieniła, iż nie byłoby tylu pytań i znaków niepokoju, gdyby właśnie w projekcie, w załączniku nr 3 pojawił się projekt tej szkoły.

Pan Wójt prosił dobrze czytać projekt uchwały.

Radna Małgorzata Domańska dodała, iż oczywiście, że tak.

Radna Iwona Jarosińska dodała, odniosła się i sprostowała to, co przed chwilą powiedział Pan Wójt. Podziękowała za uznanie, ale troszeczkę niezrozumienie. Jak najbardziej słowa, które powiedziała „poczekajmy itd.", nie znaczy, że poczekajmy jak uchwała proponuje, ale pod warunkiem, że stwórzmy od następnego roku szkołę podstawową nr 2. Poczekajmy, gdyby ewentualnie ta szkoła podstawowa w pełni nie spełniała tego, co potrzeba, czyli byłoby zbyt mało uczniów i okaże się, że rzeczywiście dobrze byłoby, gdyby była jedna szkołą podstawowa. Wówczas dzieci, czy rodzice decydowaliby o tym, gdzie i w której szkole ile będzie dzieci.

Pani Małgorzata Oleska dodała, iż wywiązała się bardzo nieprzyjemna sytuacja, atmosfera, nastawienia antagonizmów, zupełnie niepotrzebnie wywołana, bo jeśli koleżanki zdają sobie sprawę i mają świadomość tego, to tak, zatrudnienie nauczycieli będzie bardzo trudne. Nawet gdyby w najbardziej optymistycznym wydaniu powstałyby dwie szkoły z liczebnością około 300 uczniów, to nie oszukujmy się, po jednej klasie. Redukcja etatów będzie taka sama w jednej i drugiej placówce, tylko odbędzie się to kosztem dwóch szkół, wiadomo, nie wszystkich szkół w gminie. Weźmy pod uwagę, czy nie lepsze byłoby rozwiązanie naturalnie. Od pierwszego spotkania było rozpatrywane, aby obiekt gimnazjalny pozostał w rękach oświaty. Zastanówmy się jednak, i tutaj chciałaby poprosić Panią Agatę Biesagę o przedstawienie ewentualnych danych szacunkowych jak przekładałoby się zatrudnienie nauczycieli w dwóch placówkach, jak mogłoby wyglądać zatrudnienie nauczycieli. Oczywiście ma cały czas na myśli pracowników administracji i obsługi, jak przedstawiałaby się możliwość zatrudnienia pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych w najbliższych dwóch latach szkolnych na terenie całej gminy. Tak jak Państwo powiedzieli, mamy jeszcze pięć innych szkół, dlaczego mają tylko oni między sobą konkurować. Bardzo prosi o przybliżenie tych danych.

Pani Agata Biesaga nadmieniła, że w analizie przedłożonej przez zespół są dane liczbowe nt. urodzeń począwszy od 2005 do 2016 roku, gdzie widać spadek demograficzny. W związku z prowadzoną analizą zwrócili się do dyrektorów szkół na terenie gminy Moszczenica o przedłożenie symulacyjnych arkuszy organizacyjnych na rok szkolny 2017/18 i 2018/19. Z tychże arkuszy w analizie wskazane jest, jakie będą braki w zatrudnieniu nauczycieli i z jakich przedmiotów. Zdają sobie sprawę, że nauczyciel danego przedmiotu może nie będzie miał zatrudnienia wyłącznie w jednej placówce w wymiarze swojego etatu, natomiast w kilku. Konsekwencje reformy dosięgną każdego z nas i będzie to nieuniknione. Z analizy wynika, że w roku 2017 w poszczególnych szkołach będzie brakowało przy 18-godzinnym wymiarze pracy sześć etatów we wszystkich szkołach. Oczywiście, będą to różne przedmioty. W roku 2017/18 mamy łącznie 13 etatów, w roku 2018/2019 23 etaty, czyli w 2018 roku dojdzie dodatkowo 10 etatów.

Pani Małgorzata Oleska prosiła o bardziej szczegółowo, ile i jakich etatów.

Pani Agata Biesaga dodała, że z założenia przyjęli, że będzie zwiększona liczba godzin języka niemieckiego, bo wprowadzono od klasy czwartej, ale to jest pomysł. Wystąpili do dyrektorów szkół, aby nie było godzin ponadwymiarowych, czyli przełożyłoby się na zwiększenie zatrudnienia. Z tego tytułu od września 2017 roku religii byłoby 8 godzin, języka polskiego 28 godzin, języka angielskiego 28 godzin, historii 7 godzin, matematyki 14 godzin, 4 godziny informatyki, 14 godzin przyrody, 11 godzin fizyki, 8 godzin geografii, 5 godzin muzyki, 5 godzin plastyki, 15 godzin biblioteki, 24 godzin zajęć korekcyjno – kompensacyjnych, 14 godzin zajęć rewalidacyjno – wychowawczych i godziny techniki. W roku 2018 będzie brakować kolejnych godzin. W związku z czym uważają, że tej pracy nie powinno brakować. Może się okazać, że to nie będzie z wszystkich przedmiotów, natomiast zdaniem komisji jest jeszcze czas na to, aby skorzystać i w ramach doskonalenia uzupełnić swoje kwalifikacje. Poza tym liczba dzieci tak naprawdę nie zmniejsza się, zostaje taka sama, będą

powstawały szkoły branżowe. Przypuszcza, że na terenie naszej gminy nauczyciele przeważnie mają stopień nauczyciela dyplomowanego, kadra jest dobrze wyszkolona, nie będą mieli problemu ze znalezieniem pracy. Nie sądzi też, że sami we własnym zakresie nie szukają i nie czynią żadnych starań. Może się okazać, że w ogóle ten problem nie wystąpi. Różnie to może być. Nie są w stanie przewidzieć, co tak naprawdę będzie, dlatego zespół wnioskował, aby faktycznie poczekać do 2019 roku i zobaczyć jak się będzie to kształtowało. Nie wiedzą czy będzie ciasno, czy dzieci wrócą, czy program Rodzina 500+ zadziała, tego nie jest w stanie przewidzieć nikt. Poczekajmy faktycznie i zobaczmy. Tak jak radna Anna Kaźmierczak powiedziała, może będzie tak, że w jakiś sposób nastąpi zwiększenie liczby dzieci, niekoniecznie musi się to spełnić, dlatego, że nie wiemy czy program Rodzina 500+ faktycznie w tym kierunku pójdzie. Na pewno nie przełoży się tak bardzo szybko. Nadmieniła, że wcale nie jest łatwo zlikwidować szkołę. Skutki ekonomiczne będą trwały, aczkolwiek powołanie szkoły nie jest tak uciążliwe, ponieważ gmina, gdy chce założyć szkołę to wystarczy uchwałą Rady Gminy, gdzie jest wskazany akt założycielski i pierwszy statut nadany przez Radę Gminy. Nie ma problemu z założeniem, jeżeli gmina ma już budynek. Takie opinie musi przedłożyć do założenia osoba fizyczna czy osoba prawna, która będzie zakładała szkołę. Gminę obowiązuje też sanepid, ale gdy mamy taki budynek to jest kontynuacja. Radni, jeżeli będą chcieli stworzyć szkołę, to wiadomo, że organ wykonawczy będzie musiał dostosować, tym bardziej, że taki budynek jest. To naprawdę nie jest problemem, aczkolwiek likwidacja jest faktycznie dużym problemem, bo trzeba opinię, informować nauczycieli, rodziców. Wystarczy jednemu z rodziców nie doręczenie informacji i już taka uchwała nie ma pozytywnej opinii i zgody Kuratora.

Radny Tomasz Maciejek nadmienił, że Pani Minister mówiła o pewnych pieniądzach, które niesie ze sobą zmiana w oświacie, słyszał o przeznaczeniu około 900 mln. Zapytał Pani wizytator czy jest już wiadomo na jakie rzeczy, czy to będzie w kierunku przekształcenia szkół.

Pani Barbara Motyl nadmieniła, że Kurator spełnia nadzór pedagogiczny nad szkołą, a to są sprawy finansowe. Tutaj najbardziej kompetentną osobą jest Pan Wójt jako przedstawiciel gminy, który odpowiada za realizację zadań oświaty. To on ma najlepszą orientację co do tego, ile i jakie środki wydaje na potrzeby oświaty.

Pan Wójt poinformował, iż ogólnie otrzymujemy na funkcjonowanie szkół czyli subwencje w wysokości 10 mln zł, z tego 40% dokładamy z budżetu gminy, aby funkcjonowała prawidłowo oświata w gminie Moszczenica. Chciałby podziękować Wysokiej Radzie, która uchwaliła budżet, przewidujący dofinansowanie oświaty w wysokości 40% do otrzymywanej subwencji.

Radnemu Tomaszowi Maciejkowi chodzi konkretnie o reformę, która jest teraz w zapowiedzi Pani Minister, że będą przeznaczane pieniądze na reformę. Radnego interesują czy przychodzą jakieś informacje do Urzędu, że będą pieniądze przeznaczone na jakieś cele, przekształcenia.

Pan Wójt nadmienił, że pierwszy raz słyszy. Na razie są zapowiedzi. Poczekajmy, niech czas zrobi swoje. Tak jak powiedziała radna „poczekajmy, nie wybiegajmy przed orkiestrę". Pan Wójt nie jest jasnowidzem, ile otrzymamy subwencji. Potwierdzenie subwencji mamy dopiero, gdy Pani Skarbnik przekaże, że otrzymaliśmy subwencje na dany rok.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska w tym momencie zakończyła dyskusję nt. reformy oświaty w naszej gminie. Podziękowała również Pani wizytator.

Punkt 4

Sprawozdanie Komisji za 2016 rok zostanie przedstawione na sesji Rady Gminy.

Punkt 5

1)

Przewodnicząca Komisji odczytała projekt uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe;

Przedłożony projekt uchwały komisja przy 1 głosie „za", 3 głosach przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radna Anna Kaźmierczak nadmieniła, iż jeśli komisja negatywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały, to trochę powinni usiąść i popracować nad tym, aby poprawić. Muszą dyskutować choćby po to, żeby ewentualnie nanieść poprawki, aby jako komisja przedstawić całej radzie, wszystkim radnym.

Radna Małgorzata Domańska dodała, iż zgadzają się i po komisji chwilę zostaną, aby owocnie pracować.

2)

Pan Wójt poinformował, iż Rada Gminy Rada Gminy Moszczenica na sesji w dniu 28 listopada 2016 r. podjęła Uchwałę Nr XXXI/230/16 w sprawie przyjęcia Regulaminu określającego rodzaje świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli jednostek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Moszczenica oraz warunki i sposób ich przyznawania. W dniu 27 grudnia 2016 r. do Urzędu Gminy w Moszczenicy wpłynęło zawiadomienie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego o wszczęciu postępowania w celu kontroli legalności ww. Uchwały. W uzasadnieniu wskazano, że „ustawowe upoważnienie organu prowadzącego szkołę do ustalania kryteriów i trybu przyznawania świadczenia obejmuje kompetencję do wyznaczania mierników służących za podstawę oceny oraz ustalenie porządku ich przyznawania rozumianego jako system działań uwzględniających ustaloną kolejność i hierarchię uzależnionych wzajemnie zdarzeń. Nie można z tego upoważnienia wywieść kompetencji do powoływania Komisji rozpatrującej wnioski o przydzielenie pomocy". W związku z powyższym przygotowany został projekt Uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/230/16, w której uchylony zostaje § 12 dotyczący powołania Komisji. Projekt ten został pozytywnie zaopiniowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Piotrkowie Trybunalskim.

Przedłożony projekt uchwały komisja przy 5 głosach „za", bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

3)

Pan Wójt nadmienił, iż Zarząd Powiatowy Ochotniczych Straży Pożarnych RP jak i Zarząd Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych RP, zwrócił się z prośbą, aby pomóc w funkcjonowaniu Ochotniczych Straży Pożarnej z terenu naszej gminy. Proponuje wprowadzić ekwiwalent pieniężny za udział w szkoleniu druhów Ochotniczych Straży Pożarnych, jak również minimalnie podnieść stawkę ekwiwalentu za udział druhów w akcjach pożarniczych i nie tylko. Ekwiwalent za udział w akcji był w wysokości 13 zł za godz., a za szkolenie 5 zł. Dotychczas kwota za akcje wynosiła 11,60 zł, natomiast za szkolenie nie była wypłacana.

Przedłożony projekt uchwały komisja przy 5 głosach „za", bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały.

4)

Pan Wójt wskazał, że na sesji grudniowej podjęto uchwałę dotyczącą Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych natomiast nie została podjęta uchwała o Narkomanii z tego względu, że komisja mając dość dużo pracy nie zdążyła z jego przygotowaniem. Z miesięcznym opóźnieniem przedstawia projekt uchwały dotyczącej przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.

Przedłożony projekt uchwały komisja przy 5 głosach „za", bez głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały.

Protokół NR 23/2016 z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu wyłożony został do wglądu. Członkowie Komisji nie wnosili do niego uwag. Protokół został przyjęty.

Punkt 6

Radni nie podjęli dyskusji w sprawach różnych.

Punkt 7

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone.

Przewodnicząca Komisji i posiedzenia
Małgorzata Domańska

Protokolant
G. Jamrożek